Cena numeru 2 złote

Nr. 18 (418) WARSZAWA, PIĄTEK 18 STYCZNIA 1946 R. Rok 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. I-980

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

Redaktor naczelny 8.85-01
Sekretarz redakcji 8.85-03
Redakcja miejska 8.85-06
Administracja 8.85-04
Drukarnia 8.85-05

# Biskup-hitlerowiec

## ks. Splett mianowany na żądanie Greisera, stanie wkrótce przed sądem polskim

W końcu stycznia przed Sądem Specjalnym w Gdańsku rozpocznie się sprawa byłego biskupa diecezji gdańskiej i administratora diecezji Chełmińskiej księdza Karola-Marii Spletta, oskarżonego o działalność w okresie okupacji niemieckiej na szkodę obywateli polskich i narodu polskiego.

Kim jest oskarżony? Ojciec Spletta i on sam związani byli politycznie z centrum katolickim, które w roku 1935 na terenie Gdańska połączyło się z partią hitlerowską. Nominacja Spletta na biskupa poprzedzona była szeregiem ciekawych wydarzeń politycznych. Jego poprzednik, biskup O'Rourke, został usunięty w roku 1938 na żądanie gauleitera Greisera. Bezpośrednim powodem tej dymisji był zamiar biskupa O'Rourke stworzenia w Wolnym Mieście czterech polskich katolickich parafii.

Kandydatem na to opróżnione stanowisko był ksiądz dr. Franciszek Sawicki, profesor seminarium duchownego w Pelplinie. Z rąk nuncjusza papieskiego w Warszawie ksiądz Sawicki istotnie otrzymał nominację na biskupa gdańskiego. Stanowiska swego jednak nie mógł objąć wobec wrogiej postawy hitlerowskich władców Gdańska. Wówczas to organ Greisera „Vor Posten" pisał: „Polskiego prałata Gdańsk do siebie nie wpuści, senat gdański bowiem kategorycznie się temu sprzeciwia". Sam Greiser zaś w rozmowie z nuncjuszem oświadczył, że gdyby ksiądz Sawicki przybył do stolicy swej diecezji, przyjmie go odpowiednio SA. Na skutek tych gróźb Watykan swą decyzję cofnął, mianując biskupem proboszcza parafii w Oliwie księdza Spletta, którego kandydatura została wysunięta prawdopodobnie przez Greisera w czasie pertraktacji z przedstawicielem papieża.

Biskup Splett nie zawiódł pokładanych w nim przez hitlerowców nadziei. Już 4-go września 1939 roku ogłosił list pasterski, w którym dziękuje z całego serca, że „życzenie wszystkich gdańszczan spełniły się i dzięki męstwu i ofiarności synów Gdańska, Gdańsk ocalony jest od wroga i wraca do ojczyzny". Mało tego: biskup Splett redaguje sam bluźnierczą modlitwę, w której prosi Boga o zesłanie łask dla „naszego Fuhrera, ludu i ojczyzny".

W kilka dni po tym 15-go października Splett rozpoczyna generalną ofensywę mającą na celu zniszczenie wszelkich śladów polskości, wydając zarządzenie, nakazujące usunięcie z kościołów, plebanii i domów prywatnych wszelkich napisów polskich o treści religijnej, malowideł patriotycznych, chorągwi kościelnych itp.

Watykan nie przeciwdziałał tej działalności Spletta, a przeciwnie w grudniu tegoż roku rozszerza jego kompetencje, mianując go administratorem dziecezji Chełmińskiej. Nominacja ta stała się obecnie głównym z powodów uznania przez Rząd Polski konkordatu za zerwany z winy papieża. Watykan bowiem mianował obywatela obcego państwa zwierzchnikiem kościelnym na terytorium należącym do Polski. Te swoje uprawnienia Splett wykorzystuje w całej rozciągłości, stając się agentem hitleryzmu w organizacji kościelnej i biorąc czynny udział w tępieniu księży i wiernych Polaków.

# Pierwsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa O.N.Z.

LONDYN (PAP). We czwartek po południu odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Przy stole obrad zajęło miejsce 11 delegatów, a więc: przedstawiciel Polski — Z. Modzelewski, Zw. Radzieckiego — Gromyko, W. Brytanii — Bevin, Stanów Zjednoczonych — Stettinius, ponadto przedstawiciele Australii, Brazylii, Chin, Egiptu, Francji, [illegible] Meksyku, Holandii. Przewodniczącym został wybrany delegat Australii, Makin. Makin wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym podkreślił doniosłe zadania, jakie ma do spełnienia Rada Bezpieczeństwa.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Stettinius oświadczył: „Dla świata dzień dzisiejszy jest dopiero początkiem. Powodzenie prac zależne jest od sposobu wypełnienia przez każdego z delegatów przyjętych obowiązków. Od wypełnienia tych obowiązków zależne jest dalsze istnienie ludzkości".

Delegat Związku Radzieckiego, Gromyko, stwierdza, iż przeżywamy wielką chwilę dziejową. Jest to pierwsze posiedzenie organizacji, której zadaniem jest zapewnienie długotrwałego pokoju pomiędzy narodami. „W imieniu delegacji radzieckiej wyrażam nadzieję, iż Rada Bezpieczeństwa wypełni wielkie zadanie historyczne, nałożone na nią przez statut Narodów Zjednoczonych" — powiedział ambasador Gromyko.

Delegat Francji, Auriol, oświadcza, „że dzień 17 stycznia jest początkiem nowej epoki i międzynarodowej współpracy. Wszystkie narody świata pokładają swe nadzieje w wynikach naszej pracy".

Min. Modzelewski przemawiając w imieniu Polski powiedział m. in.: „Polska jest krajem, który najdłużej walczył i poniósł największe ofiary dla spraw sprawiedliwości i pokoju. Dlatego z największym zainteresowaniem śledzimy wysiłek Narodów Zjednoczonych, zmierzający do upowszechnienia pokoju. Naród polski przyłącza się do deklaracji Wielkich Narodów na rzecz zabezpieczenia pokoju".

Po zaakceptowaniu tymczasowego porządku obrad i utworzeniu specjalnej komisji ekspertów, posiedzenie zostało zamknięte.

# Litwinow sekretarzem O. N. Z.?

LONDYN. Pisma angielskie zamieszczają złożone na konferencji prasowej w Nowym Jorku osobiste zaprzeczenie Churchilla podanej przez „Daily Mail" wiadomości o jego kandydaturze na stanowisko generalnego sekretarza ONZ.

Pisma wysuwają nowego kandydata, a mianowicie: b. amb. Związku Radzieckiego, Litwinowa, opierając się na tym, że ministrowie Bevin i Byrnes odbyli z nim dłuższe konferencje.

# Biała emigracja

Przed kilku dniami przedstawiliśmy fakty, ujawniające ścisłą i stałą łączność między wykonawcami zbrodni NSZ w kraju a emigracyjną akcją generała Andersa. Okazało się, że hersztem zorganizowanej zagranicą bandy, przemycającej do Polski, instrukcje i pieniądze dla faszystowskich złoczyńców, jest zięć Eligiusza Niewiadomskiego, znany przed wojną awanturnik endo-oenerowski, były wiceminister „rządu" londyńskiego—Demidowicz-Demidecki.

Stwierdzone przez nas fakty wykazały raz jeszcze, do jakich potwornych zwyrodnień doprowadzić może ludzi zwących się „patriotami polskimi", nienawiść do demokracji i ideologia wstecznego nacjonalizmu.

Demidowicz-Demidecki, wiążąc się nad grobem Niewiadomskiego z jego córką, stał się nie tylko członkiem rodziny zabójcy Prezydenta Narutowicza, ale w sposób niemal symboliczny uznał się za dziedzica ideologii swego teścia, tej samej ideologii, która wkłada dziś broń do ręki mordercom NSZ-towskim. Krwawy testament bohatera bratobójczego mordu pokumał między sobą całe wstecznictwo, złączył we wspólnej walce przeciw ludowi polskiemu tych, co demokrację polską pragnęliby zasztyletować w kraju, i tych, co ją oczerniają zagranicą. Nie jest dziełem przypadku, że wodzem białej emigracji polskiej stał się właśnie Anders, ambitny awanturnik, który jeszcze przed wojną zaofiarował swe usługi reakcji, jako pośrednik między Ozonem a Stronnictwem Narodowym i ONR-em.

Filister faszystowskiej korporacji „Arconia", pozostał wierny swej linii politycznej. Dla tej samej linii wyrzekł się dzisiaj Polski i połączył się z sojusznikami Hitlera. Doszło do tego, że przedwojenny pogromca „Rusinów" (tak nazywała prasa endeoenercwska — Ukraińców) wcielił do swych szeregów żołnierzy faszystowskiej dywizji ukraińskiej SS. Dowódca II korpusu nie zawahał się przebrać w polski mundur tych samych ludzi, którzy w czasie okupacji, korzystając z poparcia hitlerowców, mordowali ludność polską na Wołyniu i w Warszawie, i których kamraci utrudniają dzisiaj wspólnie z własowcami, kulą i pożogą, repatriację na terenach położonych blisko granicy między Polską a Związkiem Radzieckim.

„Patrioci", którzy po historycznej decyzji demokratycznego rządu polskiego, kładącej kres wszelkim nieporozumieniom między Polską a ZSRR, rozpętali obłędną kampanię w sprawie ziem wschodnich, dzisiaj wspierają Bulbowców i Banderowców, bo łączy ich z nimi wspólna nienawiść do demokracji polskiej i do Rosji Radzieckiej.

Kiedy demokraci polscy piętnowali nacjonalistyczną nagonkę przeciwko „Rusinom" — ludzie, skupiający się dziś u boku Andersa brali udział w pacyfikacji wsi ukraińskich.

Teraz, gdy między narodem polskim a ukraińskim ustaliły się przyjazne dobrosąsiedzkie stosunki wydawnictwa II korpusu zamieszczają artykuły pisane „po rusińsku", pełne oszczerstw pod adresem Polski i Związku Radzieckiego.

Okazało się znów, jak zakłamana bezbrzeżnie jest ideologia wszystkich nacjonalizmów. Mogą się one wzajemnie gryźć, bić i nienawidzieć: w jednym wypadku znajdują zawsze wspólny język: w walce z [illegible]stępem i dążeniami mas ludowych.

Język obrońców latyfundiów i kartelów, kołtuństwa i wstecznictwa.

Rafał Praga.

# Bandyci z „Oddziałów Specjalnych" przed sądem

Latem ub. roku Warszawa i inne miasta w Polsce były terenem szeregu napadów rabunkowych i zabójstw. Śledztwo ustaliło, że sprawcami tych bandyckich wyczynów była grupa b. członków B. Ch., która zachowując pozory rzekomo ideowej działalności, stworzyła tzw. „Oddziały Specjalne", dla dywersji antypaństwowej, faktycznie zaś w wyniku całkowitego rozkładu politycznego i moralnego, stoczyła się do roli pospolitej bandy rabunkowej.

Proces 15 członków tzw. „Oddziałów Specjalnych" toczył się w Sądzie Wojskowym okręgu warszawskiego w dniach 11 i 12 stycznia br. W toku rozprawy oskarżeni przyznali się do zbrojnych napadów na SPB, w którym zrabowano ponad 1.000.000 złotych, Bank „Społem" w Łodzi, przyczym łupem napastników padła gotówka 591.198 zł itd.

Tzw. Oddziały Specjalne nie gardziły również pieniędzmi poszczególnych obywateli, urządzając dwukrotnie napady na dentystę, Szalapina, w Warszawie, ul. Ząbkowska nr 30/32, rabując 80.000 zł, walutę obcą i złoto itd.

Oddzielną pozycję w akcie oskarżenia zajmują rabunki 4 samochodów osobowych, m. in. również samochodu prezydenta m. st. Warszawy inż. Tołwińskiego.

W toku śledztwa oskarżeni przyznali się, że ze zrabowanych pieniędzy otrzymywał każdy z nich 8.000—10.000 zł miesięcznie. Przyczym w nagrodę za każdy udany napad uczestnicy otrzymywali „specjalne" premie pieniężne.

Po 2-dniowej rozprawie Wojskowy Sąd Okręgowy ogłosił w dniu 15 bm. wyrok skazujący: Muehlgrama vel Wojtarowicza, Sontę, Kozaka, Cisielskiego, Boguszewską, Markiewicza i Kołobaszkina na karę śmierci.

Pozostałych 7 oskarżonych skazano na karę więzienia od 6—10 lat. Oskarżony Łukaszczyk został uniewinniony.

— o —

# Halifax opuszcza Waszyngton

## Kerr ambasadorem angielskim w U. S. A.

LONDYN. PAP. Dotychczasowy ambasador W. Brytanii w Moskwie, Kerr, został mianowany ambasadorem Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych na miejsce ustępującego lorda Halifaxa.

# Bevin przemawia na Zgromadzeniu Generalnym

LONDYN (PAP). W przemówieniu wygłoszonym na Zgromadzeniu Generalnym ONZ, min. Bevin omówił prace organizacyjne. Wydatki, jakie państwa poniosą dla ONZ, są znikome w porównaniu z wydatkami wojennymi. Wszystkie wydatki na ten cel w ciągu roku będą niższe, niż np. wydatki poniesione w ciągu jednego dnia przez W. Brytanię w czasie wojny.

Organizacja jest urzeczywistnieniem nadziei, jaką żywiły narody w czasie wojny, nadziei, że żyć będzie można w atmosferze pokoju i bezpieczeństwa. Utwierdzono zasadę, że wojna agresywna jest zbrodnią i stoi poza prawem, co znalazło wyraz w powołaniu Międzynarodowego Trybunału Wojennego.

Wielka odpowiedzialność spada na Radę Bezpieczeństwa. Odpowiedzialność spada również na wszystkich członków Organizacji, gdyż każdy z nich obowiązany jest oddać do rozporządzenia Rady swe siły i swe zasoby.

Bevin wskazał następnie na trudności wyżywienia, jakie jeszcze dłuższy czas będzie się odczuwać. Konieczne jest, aby wszystkie państwa działały dla pokonania tych trudności. Wielką wagę przywiązuje min. Bevin do Rady Społeczno-Gospodarczej, której zadaniem jest hamować walkę o rynki zbytu.

Sala zgotowała Bevinowi gorącą owację. Przewodniczący delegacji radzieckiej, Gromyko, uścisnął serdecznie rękę min. Bevinowi, winszując mu osiągniętego sukcesu.

Przemawiał również czechosłowacki min. spraw zagranicznych, Jan Masaryk.

# Ogólnokrajowa konferencja redaktorów pism PPS.

Dnia 19 stycznia w lokalu CKW PPS przy ul. Wiejskiej 18 odbędzie się OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA REDAKTORÓW NACZELNYCH PISM SOCJALISTYCZNYCH.

Obecność towarzyszów redaktorów obowiązkowa.

Początek obrad o godz. 10-tej.

# Koniec szabru!

## Dość ogałacania Ziem Odzyskanych

Wiele pisało się już o walce z ogałacaniem Ziem Odzyskanych i t. zw. „szabrem", Wszystko to jednak nie odniosło skutku. Każdy Polak zdał już sobie sprawę z konieczności utrzymania zagospodarowania i repolonizowania Ziem Odzyskanych. Niewielu jednak zrozumiało metodę, jaką trzeba zastosować przy osiągnięciu celu. Są liczni ludzie, którzy sądzą, że to się da jakoś zrobić.

Tymczasem przed naszym Państwem piętrzą się duże trudności. Jedna z podstawowych i najistotniejszych jest brak zrozumienia przez społeczeństwo, że osadnikowi, od którego wymagać się będzie pionierskiej pracy nad zagospodarowaniem i repolonizacją Ziem Odzyskanych. Państwo musi zapewnić warunki pracy.

Ziemie Odzyskane mają przede wszystkim objąć osadnicy, repatriowani ze wschodu. Mają otrzymać warsztaty pracy wzamian za te, które pozostawili na wschodzie.

Rzeczywistość wygląda jednak inaczej. Rzesze „szabrowników" przedstawiających się jako „delegaci" lub „pełnomocnicy", masowo najeżdżają Ziemię Odzyskane. Rabują, co im do ręki wpadnie. Poczynając od mebli, maszyn, ubrań, — kończą na... drzwiczkach od pieców i płytkach kuchennych.

Władze miejscowe wydawały zarządzenia ograniczające możliwości wywozu mienia z Ziem Odzyskanych. Wszystko to okazało się niewystarczające.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało zarządzenie z dnia 22.11.45 r. o którego intencją jest wstrzymanie jakiegokolwiek wywozu ruchomości z Ziem Odzyskanych. Od dnia 22.11.45 r. wywóz ruchomości z Ziem Odzyskanych może odbywać się tylko za zezwoleniami, wydawanymi przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych. Zezwolenia także wydawane będą jedynie w wyjątkowych i należycie uzasadnionych wypadkach.

Z zarządzenia zostały wyłączone fabrykaty, półfabrykaty i surowce, oddane do dyspozycji Ministerstwa Przemysłu, wyroby Monopoli Państwowych i przemysł Ministerstwa Lasów. Zezwolenia na wywóz wydawane przez wszystkie inne władze, pozbawione są jakiegokolwiek znaczenia i mocy prawnej.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych z góry założyło, że zezwolenia na wywóz narzędzi pracy, w szczególności w rolnictwie, inwentarza żywego, urządzeń domowych, żywności i innych przedmiotów, przyczyniających się do czynienia życia gospodarczego, w ogóle wydawane nie będą.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych, aby skutecznie i ostatecznie zakończyć walkę z ogałacaniem Ziem Odzyskanych ustaliło, że kolej nie będzie przydzielać wagonów osobom, względnie instytucjom, które nie wykażą się zezwoleniem Ministerstwa Ziem Odzyskanych na wywóz, o ile stacja docelowa znajdować się będzie na terenach polskich z przed 1939 r. Nadto kolej nie będzie przyjmować przesyłek bagażowych bez zezwolenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Na punktach granicznych tak drogowych, jak i kolejowych z 1939 r., będą przeprowadzane specjalne kontrole bagażu pasażerów.

O zarządzeniu tym zostało poinformowane Ministerstwo Bezpieczeństwa, Komendant Główny Milicji Obywatelskiej. Komendant Główny Straży Ochrony Kolei i Inspektorzy Ochrony Skarbowej. Nadto specjalne brygady lotne będą przeprowadzać rewizje „szabrowników".

Zarządzenie postanawia, że za szaber i kradzież mienia państwowego winni będą pociągani do odpowiedzialności w trybie sądów doraźnych. Zarządzenie to stało się koniecznością wobec plagi ogałania Ziem Odzyskanych.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo zostanie w końcu wyrwane z otumienia „szabrem" i zrozumie hasło i interes Państwa: „Ziemie Odzyskane zagospodarować i repolonizować".

## Wznowienie Państwowej Rady Spółdzielczej

W bieżącym miesiącu zostało reaktywowane przy Ministerstwie Skarbu Państwowe Biuro Rady Spółdzielczej, które w myśl obowiązującej ustawy o spółdzielniach jest zwierzchnikiem, nadzorczym organem państwowym nad całością ruchu spółdzielczego.

W myśl tej samej ustawy w najbliższym czasie Min. Skarbu powoła do życia Państwową Radę Spółdzielczą, jaką najwyższe ciało opiniodawcze w sprawach spółdzielczości. Składać się ono będzie w 2/3 z przedstawicieli ruchu spółdzielczego i pokrewnych organizacji spółdzielczych, w 1/3 zaś z delegatów poszczególnych ministerstw. Dotychczas funkcje Biura Państwowej Rady Spółdzielczej pełnił zastępczo Wydział Spółdzielczości w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu, który z chwilą reaktywowania biura P. R. S. został zlikwidowany. Pozostał natomiast w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu Wydział Handlu Spółdzielczego, mający za zadanie bezpośrednie koordynowanie poczynań handlowych spółdzielczości.

Do najbliższych zadań Państwowego Biura Rady Spółdzielczej należeć będzie nadzór nad spółdzielniami niezwiązkowymi, nadzór nad spółdzielczymi centralami gospodarczymi i czuwanie nad rozbudową racjonalnej sieci spółdzielczości w kraju.

## Z kim chce wojowac gen. Anders?

### — pyta „Manchester Guardian"

MANCHESTER. Komentując uwagi o częstych kłopotach W. Brytanii z Polakami, „Manchester Guardian" pisze: „Główne skargi dotyczą dalszego przebywania armii polskiej generała Andersa we Włoszech, która jakoby w dalszym ciągu odbywa intensywne ćwiczenia. „Przeciw komu przygotowuje się ona do wojny?" — zapytuje autor artykułu. Stwierdzając, że jest „fanatyczną przeciwniczką Związku Radzieckiego i nowej Polski", autor artykułu dodaje: „Wydaje się nieprzyzwoitym wobec rządu polskiego lub w tym wypadku wobec Włoch, by pozwalać im nadal w 1946 r. galopować po dolinach włoskich, strzelać i ćwiczyć".

## Opozycyjna partia w Turcji

MANCHESTER. — Komentując powstanie nowej partii demokratycznej w Turcji, „Manchester Guardian" dopatruje się w udzieleniu na nią pozwolenia przez rząd turecki pierwszego kroku, mającego na celu rozluźnienie surowego systemu rządów kemalistycznych. Dziennik podkreśla, że poza nieudaną próbą utworzenia partii opozycyjnej pod nazwą „Pethi Okyara" w r. 1930, w życiu politycznym Turcji rolę dominującą odgrywa od r. 1923 Republikańska Partia Ludowa (Kemaliści). Autor artykułu pisze: „Niedawno grupa członków tej partii przeszła do opozycji i utworzenie partii demokratycznej, na której czele stanął były premier Jelal Bej, ma przyczynić się do osiągnięcia porozumienia pomiędzy tymi, którzy uważają, że naród turecki dojrzał już do parlamentarnego systemu rządzenia, a tymi, którzy temu zaprzeczają. O ostrożności, z jaką rząd przystępuje do tworzenia „oficjalnej" opozycji, świadczy fakt, że program nowej partii musiał uzyskać pozwolenie ministra spraw wewnętrznych.

## PRZEGLĄD PRASY

### WYZWOLENIE WARSZAWY

W dniu wczorajszym cała prasa stołeczna zamieściła szereg artykułów, rozważań i wspomnień z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy.

„Rzeczpospolita" przypomina tragiczne powstanie warszawskie i okres 3 miesięcy między upadkiem powstania a wyzwoleniem miasta, okres „narodowego rachunku sumienia". Po tym okresie

**Manewrem oskrzydlającym, przy użyciu skomplikowanego systemu walk broni technicznych, zdobyto Warszawę. Manewrem oskrzydlającym i przez zaskoczenie wyzwolono nietkniętą Łódź, Kraków i gospodarczy arsenał Śląska. Wielka zimowa ofensywa Armii Czerwonej przyniosła całej Polsce wolność.**

**I jeśli mimo katastrofalnych skutków gospodarczych powstania i mimo gorszego jeszcze wówczas w skutkach paraliżu woli i upadku ducha, kraj wrócił do życia, jeśli Warszawa jest znowu istotnie stolicą Polski, a tempo pracy nad odbudową wzmaga się nieustannie — to zawdzięczamy to rozumowi politycznemu, determinacji i woli tych sił społecznych i politycznych, które nie dały się zwieść pseudopatriotycznym frazesom szlachetczyzny, które siłę narodu i państwa zdecydowane były budować w oparciu i w sojuszu z demokratycznymi siłami kraju i świata.**

„Życie Warszawy" przypomina udział Wojska Polskiego w zdobyciu Warszawy, po czym przechodzi do dnia dzisiejszego:

**Przez ten rok niemało w Warszawie zostało dokonane i jeszcze więcej z tego, co zamierzono, pozstało do dokonania. Na tym i innym odcinku popełniono błędy, to lub owo można było zrobić lepiej. Nie to jednak jest istotne.**

**Istotne jest to, że znowu jesteśmy razem w wolnej Warszawie. I chociaż niejednemu z nas jeszcze głodno i chłodno, chociaż często ulegamy gorzkim refleksjom, jedno wiemy: z każdym wzniesionym na nowo załomem muru, każdym zaludniającym się domem, z każdą wypełniającą się rozgwarem szkołą, z każdym uruchomionym warsztatem pracy i za każdą odradzającą się pracownią naukową rośnie w nas coś, co wynagradza wszystkie wyrzeczenia, co odsuwa w cień zapomnienia ogrom przeżytych cierpień. Wielkość naszego miasta, które stopniowo, w oczach naszych i z naszego trudu, z żywiołową mocą odradza się z ruin i już tętni nowym życiem.**

„Głos Ludu" słusznie łączy fakt wyzwolenia Warszawy z określoną koncepcją polityczną:

**Droga, na którą zdecydowali się wejść żołnierze polscy z nad Oki i z pod Lenino, okazała się drogą najkrótszą do stolicy Polski — okazała się jedyną drogą do zwycięstwa. Na szlaku, wiodącym do Berlina, dzień 17 stycznia był drogowskazem, który wytyczał i potwierdzał, że obrano dobry kierunek.**

**Dla wszystkich trzeźwo i realnie myślących ludzi, było rzeczą jasną, że front wschodni decyduje o życiu, lub śmierci Narodu Polskiego. Było także dla nich rzeczą oczywistą, że nie możemy wobec tego biernie przyglądać się krwawym zmaganiom, jakie toczyły się od Morza Czarnego aż po Bałtyk, że naszym narodowym obowiązkiem jest wziąć czynny udział w tej walce, zarówno przez akcję dywersyjno - partyzancką w kraju, jak i bezpośrednio na froncie.**

„Gazeta Ludowa" w artykule rocznicowym przemyca pewne usprawiedliwienie dla inicjatorów powstania warszawskiego:

**Dlatego data ta pozostanie w pamięci narodu, a pierwsza rocznica jej zasługuje na uczczenie. Odtąd Warszawa ożywia się, zaludnia, goić zaczyna rany i sposobić do nowej misji historycznej. Już wiemy teraz, że Niemcy nie starli jej z powierzchni ziemi, jak zapowiadali. Już wiemy, że rozproszeni na wszystkie strony świata mieszkańcy jej nie wyginęli do nogi, lecz coraz liczniej powracają do swych domów, aby je odbudować i ulepszyć. Już wiemy, że ofiara krwi i mienia, złożona dla odzyskania Polski przez jej stolicę, nie poszła na darmo. Warszawa ożyła, odzyskuje siły i wysoko wznosi sztandar honoru, widoczny ze wszystkich punktów świata.**

### Herriot przemawia na Zgromadzeniu Narodowym

## Sfanatyzowana młodzież niemiecka

### nie da się prędko uleczyć

PARYŻ (PAP). Podczas debaty nad polityką zagraniczną, radykał, b. minister lotnictwa. Cot oświadczył: „Uważam, że oderwanie od Rzeszy niemieckiej Nadrenii i Zagłębia Ruhry jest polityczną koniecznością, lecz rząd francuski nie poinformował nas, czy na terenach tych będzie ustanowiona kontrola międzynarodowa, czy też tylko francuska. Moim zdaniem, przyłączenie Zagłębia Westfalskiego do Francji wywoła podejrzliwość Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Dlatego Francja powinna żądać umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry".

Przywódca partii radykalnej, Herriot uważa, że siła Rzeszy niemieckiej oparta jest na węglu i materiale ludzkim, i nie wierzy, aby można było prędko wykorzystać wiarę w doktryny hitlerowskie z dusz sfanatyzowanej młodzieży niemieckiej. Zagadnienie Zagłębia Ruhry i Saary powinno być rozwiązane na platformie międzynarodowej.

Herriot oskarżył rząd o to, iż nie odebrał orderów, przyznanych przez rząd Vichy oficerom francuskim, którzy walczyli przeciwko sojusznikom podczas lądowania w Afryce północnej w listopadzie 1942 r. Gen. de Gaulle odpowiedział, iż jest to polityka, oparta na zasadzie zjednoczenia narodu francuskiego. Odpowiedź Herriota, że wolałby, aby ordery te były przyznane za udział w Ruchu Oporu, została przyjęta przez lewicę głośnymi oklaskami.

## Włosy zdradzają

### jakich gazów używano w Oświęcimiu

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Krakowie przeprowadziła chemiczną ekspertyzę włosów kobiecych, znalezionych w obozie oświęcimskim po ucieczce Niemców w celu zbadania rodzaju gazu którym były uśmiercane ofiary Oświęcimia w komorach gazowych. Włosy oddane do badania naukowego Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

Jak wiadomo, kobietom odcinano włosy dopiero po zagazowaniu. Badania Instytutu stwierdziły we włosach obecność cjanowodoru czyli cyklonu. W zaprawie murarskiej, pobranej ze ściany komory gazowej stwierdzono również obecność związku cjanowodorowego, to samo wykryto w zapinkach do włosów, w suwakach i innych przedmiotach metalowych, znajdujących się we włosach. Jak stwierdzają odnośne zapiski, fabryka wyrobów chemicznych w Jaroznie dostarczała komendzie obozu w czasie od 3 sierpnia 1943 r. do 29 kwietnia 1944 r. łącznie 1. 155 kg. tej gwałtownej trucizny. Niemcy zapomnieli widocznie, iż włosy doskonale przetrzymują wszelkie rodzaje gazu, gdyż nie usunęli włosów z magazynów oświęcimskich, niszcząc po sobie inne ślady zbrodni, jak krematoria i komory gazowe.

— o —

## Zjazd pełnomocników P. C. K.

Dnia 8 i 9 lutego b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd Pełnomocników Polskiego Czerwonego Krzyża. Na zjazd przybędą przedstawiciele 14 istniejących okręgów P.C.K.

## Walki na Sycylii

### wzniecone przez obszarników

MOSKWA. PAP. Agencja Tass donosi z Rzymu, że fala terroru politycznego i bandytyzmu zalewa obecnie Sycylię. Elementy kryminalne dokonują ataków na żandarmerię, organizują ataki bombowe na organizacje wchodzące w skład Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz dokonuja zamachów na życie wielu różnych działaczy politycznych. W wieczór sylwestrowy policja przedsięwzięła akcję przeciwko „armii separatystycznej" liczącej około 150 członków. Przywódcy zostali aresztowani. W akcji tej jeden karabinier został zabity, a 5 odniosło rany.

Członek partii komunistycznej Licausi oświadczył, że obecna sytuacja na Sycylii została głównie spowodowana przez stanowisko władz, a zwłaszcza wysokiego komisarza Sycylii chrześcijańskiego-demokraty Aldisio. Licausi żąda aresztowania najmożniejszych ziemian, którzy finansują ruch separatystyczny na Sycylii i wytoczenie im procesu, razem z przywódcami separatystów. Proces ten powinien się odbyć na Sycylii.

## Churchill

### za rozbiorem Niemiec

WASZYNGTON. PAP. Winston Churchill, który przybył na odpoczynek na Florydę, oświadczył korespondentom prasowym, iż część wojsk amerykańskich musi pozostać w Europie, aby trud i krew przelaną dla osiągnięcia zwycięstwa, nie poszły na marne. Churchill wypowiedział się również za rozbiorem Niemiec, który uważa za konieczny dla zapewnienia bezpieczeństwa świata.

— o —

## Don Juan zgadza się

### na monarchię konstytucyjną...

LONDYN. — Dyplomatyczny korespondent „Daily Herald" twierdzi, iż monarchiści hiszpańscy pragną obalić gen. Franco na drodze zbrojnej rewolty. Uważają oni, że mają wystarczające poparcie armii, zwłaszcza wśród generałów, aby móc spodziewać się sukcesów. Po przewrocie nastąpiłoby natychmiastowe proklamowanie Don Juana królem hiszpańskim, zostałaby utworzona monarchia konstytucyjna.

Don Juan pragnie udać się do Lizbony celem omówienia tych planów z Roblesem, przywódcą opozycji katolickiej, który, jak się ogólnie spodziewają, zająłby się utworzeniem rządu we właściwej chwili.

*

O tym, jaki powinien być ustrój państwowy Hiszpanii, zadecydować winien naród hiszpański, w drodze swobodnych wyborów do Konstytuanty, powołanej do ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy, podobnie jak we Francji czy we Włoszech. — Przypomnieć należy, że republikanie hiszpańscy nie odstąpią w żadnym wypadku od tego żądania.

## Najcięższy kryzys w dziejach Włoch

RZYM. — Franciszek Nitti, b. premier włoski, zabierając głos w dyskusji na temat polityki zagranicznej Włoch w Zgromadzeniu Konsultatywnym stwierdził, że Włochy przeżywają najcięższy kryzys w swych dziejach od pięciu wieków. Włochy, mówił Nitti, nie są w stanie poprzeć swych interesów ani siłą, ani presją finansową. Nitti szacuje, że dla odbudowy przemysłowej Włoch trzeba mieć 900.000.000 dolarów, jakie winny przyjść z zagranicy.

## Nowe cmentarzysko jeńców w Łambinowicach

Komisja Radziecka dla zbadania zbrodni niemieckich w Łambinowicach, natknęła się na drugie olbrzymie cmentarzysko, przewyższające rozmiarami znany obóz łambinowicki.

Zbiorowe groby znajdują się w lesie, pomiędzy Gromadą Zaina a tzw. Obozem Angielskim. Obecnie przystąpiono do rozkopywania grobów. Komisja Radziecka rozporządza bogatym materiałem dowodowym zbrodni hitlerowskich, popełnionych na jeńcach wojennych różnych narodowości.

## Nenni w Londynie

LONDYN. PAP. Na zaproszenie brytyjskiej Partii Pracy przybył do Londynu przywódca włoskiej partii socjalistycznej, wicepremier Nenni w towarzystwie naczelnego redaktora dziennika socjalistycznego „Avanti", słynnego pisarza antyfaszystowskiego, Silone.

(Ignacy Fito Silone jest autorem znanych, tłumaczonych na język polski, książek „Fontamara" i „Chleb i wino")..

— o —

# Polak w Szwecji w roku 1945

*(Korespondencja własna „Robotnika")*

Sztokholm, w grudniu 1945.

— „Pozdrawiam Cię, najprzyjaźniejsza ziemio świata" — brzmią słowa hymnu szwedzkiego, który wolno i uroczyście wielbi ciszę i pokój skalistego kraju, gdzie błękit morza i żółtość pól barwią narodową flagę. Jak żywioł wiecznej walki o wolność w „Mazurku Dąbrowskiego", jak czerwień krwi na naszym sztandarze, tak niespokojnie i gwałtownie kontrastuje duch polski z cichym życiem narodu szwedzkiego.

Polak, przybywający do Szwecji bądź z kraju, gdzie dzień każdy jest ciężką walką o byt i lepsze jutro, bądź z niewoli niemieckiej, gdzie trawił beznadziejne lata w poniżeniu i zwierzęcym bytowaniu — patrzy szeroko otwartymi oczami na ten kraj bez wojny i nędzy. Spojrzenie szuka mimowoli ruin, zgliszcz, rozoranych granatami przestrzeni, tego pobojowiska życia i kultury, jakim jest teraz niemal cały kontynent europejski.

Polak przywozi ze sobą ciężar własnych i cudzych nieszczęść, wspomnienia przeżytych cierpień, twardość, nabytą w codziennej walce.

### SZCZĘŚLIWY KRAJ

I oto wita go gościnny uśmiech i życzliwe słowo, oczy jego chłoną pracowite, spokojne życia miasta, jarzące światła nocnych reklam, przeładowne wszelkim dobrem wystawy, dostatnio ubranych ludzi, nowoczesne gmachy szkół i szpitali, biur i fabryk. Ah, zabrać choć kilka takich domów do kraju, otworzyć te sklepy choć na godzinę, wpuścić nasze dzieci do jasnych, ciepłych świetlic. I te niezliczone, wielkie gazety, te białe książki, zapełniające półki firm księgarskich. Nietknięte muzea, galerie, kościoły szeroko otwarte dla publiczności. Tysiące smutnych porównań ciśnie się na każdym kroku, tyle, tyle, nam zrabowano, zniszczono, spalono. Trudno mieszkańcowi kontynentu być w Szwecji obiektywnym turystą, zbyt wielka przepaść materialna, ba — i psychiczna — dzieli ten kraj od reszty Europy.

Szwedzi ze swej strony świadomi są tej uprzywilejowanej sytuacji i już pod koniec wojny rozpoczęli starania w kierunku przyjścia z pomocą ludności państw okupowanych. Zanim zdołali zrozumieć — zresztą do dziś dnia nie zrozumieli całkowicie ogromu bestialstwa hitleryzmu i tragedii pokonanych, otworzyli serca i pośpieszyli z ratunkiem. Dlatego Polak nie czuje się w Szwecji obco.

### „WALCZĄCA DANIA"

Niedawno odbyła się w Sztokholmie wystawa pod nazwą „Walcząca Dania". Tysiące Szwedów—najwidoczniej wzruszonych—zaznajamiało się z męczeństwem i walką bratniego narodu. Świadomość, że niebezpieczeństwo tak groźne stało już przed drzwiami, wstrząsnęła Szwedami niezwykle silnie. Dla nas, Polaków, wystawa była bliska i droga przez wspólnotę przeżyć i poczucie koleżeństwa. Niedarmo wśród wydawnictw tajnej prasy duńskiej figuruje piękna i obszerna książka, poświęcona walce podziemnej Polaków.

Mimo to, nie ulega wątpliwości, że traktowanie Duńczyków przez Niemców było sielanką w porównaniu z tym, co się działo u nas. I dlatego pragnęłoby się udostępnić Szwedom choćby fragmenty tak wymownych dokumentów, jak wystawa „Warszawa oskarża". Kiedy Polak usiłuje opowiedzieć Szwedowi o wyczynach niemieckich okupantów, spotyka się wprawdzie z serdecznym zainteresowaniem, ale po chwili słyszy zdanie, które w przykry sposób zamyka mu usta: „Tak, ale czy nie lepiej zapomnieć o tych strasznych przeżyciach, czy nie lepiej zacząć życie od nowa?"

Tego rodzaju reakcja jest wynikiem zarówno dobrego serca, jak niezrozumienia. Bo Polak nie chce zapomnieć. Przeciwnie uważa, że pełna świadomość doznanych krzywd daje mu broń do ręki w walce o nowy świat, w którym nie będzie miejsca dla niewolnictwa. Przynosimy Szwedom szeroką skalę naszych uczuć — od rozpaczy i bólu do rozkoszy pierwszych dni wolności. Jeżeli chcą spełnić doskonale swoją rolę lekarzy chorych dusz i ciał mieszkańców kontynentu, a Szwedzi mają zwyczaj pracować możliwie doskonale — powinni nas lepiej poznać i zrozumieć.

### MORSKIE SĄSIEDZTWO

Stosunek Szwecji do Polski opiera się na realnej podstawie gospodarczej. Zwiększony dostęp Polski do morza uczynił z niej sąsiadkę Szwecji, powojenna sytuacja polityczna dała naszemu węglowi niemal monopol w Europie. Jeżeli udało się Polakowi zaobserwować, jak magiczne i potężne znaczenie mają w rozmowach Szwedów słowa: import i eksport — łatwo zrozumie doniosłość stosunków gospodarczych polsko-szwedzkich.

Szwedzi uczą się jeszcze ciągle historii tej wojny. Trudno im uwierzyć w niektóre fakty, ale chciwie gromadzą wszelkie materiały dowodowe i przyswajają sobie wiadomości we właściwy im, beznamiętny, tak niepojęty dla Polaków — sposób. Jednocześnie śledzą uważnie wykluwanie się z powojennego chaosu nowej epoki pokoju.

Polak w Szwecji oszołomiony jest nawałem krzyczących tytułów w gazetach, na afiszach, w przeglądzie aktualności codziennych w oknach lokali redakcyjnych.

### OSTATNI I PIERWSZY OKRĘT

Już po krótkim czasie Polak powierzchownie „szwedzieje". Wierzcie mi, że to dobrze. A więc ciszej mówi, wolniej się porusza, gotów jest nosić godzinami zużyte bilety i kwiatki w poszukiwaniu kosza do śmieci, byle nie rzucić ich na chodnik, czeka cierpliwie w kolejce do autobusu i w sklepie. Jeżeli trochę tego spokoju i opanowaniu przywiezie krajaniem—tym lepiej.

Żywość i bezpośredniość Polaków oceniane są przez Szwedów z wielką sympatią. Pozbawieni wrodzonego temperamentu, dobrze się czują z Polakami, przysłowiowa uprzejmość mężczyzn jedna serca kobiet, znudzonych obojętnością swoich towarzyszy. Już tak powierzchowna obserwacja wskazuje na możliwości pełnego uzupełnienia się w dziedzinie stosunków między ludźmi, niezależnie od wyżej wspomnianych czynników zbliżenia między państwami.

Nie ma chyba Polaka w Szwecji, który by nie usłyszał, lub nie przeczytał o tym dziwnym zbiegu okoliczności, że ostatnim okrętem, który opuścił Gdynię we wrześniu roku 1939 był okręt szwedzki, że po wojnie szwedzka flota handlowa pierwsza przybiła do naszych portów, że pierwszy dar dla zniszczonej Polski przywiózł nasz wielki przyjaciel, szwedzki charge d'affares, Eng, że Sztokholm jest pierwszym miastem na świecie, które przyszło z pomocą finansową dla Warszawy.

Jeżeli to tylko zbieg okoliczności — przyznać musimy, że bardzo szczęśliwy i wróżący piękne nadzieje na przyszłość.

Jadwiga Lasocka.

# Dlaczego nie ma zapałek?

## Spekulanci udaremniają zamiary Monopolu

Na początku grudnia r. z. Polski Monopol Zapałczany ogłosił, iż produkcja zapałek nie tylko osiągnęła, ale nawet przewyższyła przedwojenną i że cena zapałek zostaje wyznaczona w sprzedaży detalicznej na 1 złoty za pudełko. Rzeczywiście po pewnym czasie zapałki zostały rozprowadzone przez spółdzielnie i były w nich do nabycia po cenie określonej. W związku z tym spadła również i cena zapałek w handlu prywatnym z 8, 10, a nawet 12 zł. do 2 — 3 zł.

W ostatnich dniach zapałek w sklepach prowadzonych przez spółdzi[elnie] nie ma, natomiast sprzedawcy liczni również pochowali zapałki sprzedają je w drodze łaski po 6 za pudełko.

Dobrze byłoby, aby Monopol p[u]blicznie i bezzwłocznie wyjaśnił, c[zy] rzeczywiście nastąpiły jakieś trudn[o]ści w produkcji względnie przydzia[le] zapałek. Jeśli bowiem trudności t[a]kich nie ma i rzeczywiście mamy z[a]pałek poddostatkiem to winę pon[o]szą spekulanci i należy przystąpić [do] bezwzględnej walki z lichwą na ar[ty]kuł tak pierwszej potrzeby.

# Połączenie się trzech Związków Zawodowyc[h]

W KCZZ odbyło się ostatnie przed ogólno-polskim zjazdem, plenarne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych Pracowników Bankowych, Kasy Oszczędności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu.

W zebraniu udział wzięli: z ramienia KCZZ ob. L. Marek, oraz z ramienia Związków ob. ob. Z Fedorowicz M. Berger, S. Marchwicki, W Dębowski, K. Trzeciak, S. Maliszewski, C. Grajkowski, B. Szymański, R. Jabłonowski, R Gawryś.

Na zebraniu uzgodniono wszystkie sprawy związane z połączeniem trzech związków zawodowych, przyjęto projekt statutu oraz ustalono, iż Zjazd Delegatów odbędzie się w dniach 16 i 17 lutego br. w Łodzi, w sali Banku Gospodarstwa Krajowego.

Omówiono również sprawę wydawa[nia] stałego pisma Związku.

# Kronika wybrzeża

### ZMIANY W MARYNARCE WOJENNE[J]

(s) Dotychczasowy Dowódca Polskiej Marynarki Wojennej kontradmirał Floty R[a]dzieckiej Abramow został wraz ze sztabem oficerów radzieckich odwołany do Rosji, dowódcą garnizonu Gdynia oraz p. o. Dowódcą Floty został mianowany komand[or] dypl. Adam Mohuczy, przedwojenny Dyrektor Państwowej Szkoły Morskiej [w] Gdyni.

### ZAWODY NARCIARSKIE W SOPOTACH

(s) W Sopotach odbyły się pierwsze [na] wyzwolonym Wybrzeżu zawody narciarskie o charakterze propagandowym. By[ły] to biegi juniorów i seniorów oraz skoki.

Zawody zgromadziły dość dużą ilość uczestników i publiczności.

### WYROK ŚMIERCI NA KONFIDENTKĘ GESTAPO

(s) Specjalny Sąd Karny w Gdańsku, [na] sesji wyjazdowej w Gdyni rozpatryw[ał] sprawę 61-letniej volksdeutschki III grupy Franciszki Zielińskiej z Gdyni, oskarżon[ej] o to, że w czasie okupacji była konfidentką policji niemieckiej i wskutek jej donosów wielu Polaków zostało aresztowanych i prześladowanych. Zielińska robiła donosy do ostatniej chwili pobytu Niemców [na] wybrzeżu (wojska radzieckie były już [w] Tczewie), gdy Niemcy już mieli inne kł[o]poty.

Sąd skazał oskarżoną na karę śmierci.

### POWRÓT RYBAKÓW NA HEL

(s) W czasie wojny rybacy helscy zost[ali] przez Niemców usunięci i wywiezieni [do] Rzeszy, a sam półwysep został zamieniony na fortecę obronną. Obecnie przybyła sta[t]kiem z Danii część tych rybaków. Prz[y]byli udali się do swoich wsi, aby pracować nadal w swym zawodzie.

# Na marginesie przedstawienia amatorskiego

## w miasteczku dolno-śląskim

Rzecz się dzieje w jednym ze szczęśliwie ocalałych, nietkniętych zupełnie wojenną pożogą i zniszczeniem, wcale gęsto już zamieszkałych przez Polaków, dolno-śląskich miasteczek. Staraniem miejscowej organizacji odbywa się amatorskie przedstawienie w lokalu Straży Pożarnej. Posłuszny nałogowi starego działacza społecznego, rezygnując z górskiej wycieczki, idę...

Sałka obszerna, miła, wzorowo urządzona, wypełniona po brzegi publicznością, wśród której dobrą połowę stanowi młodzież i dzieci. Przed podniesieniem kurtyny zapowiedź, że oto po raz pierwszy w tym miasteczku rozlegnie się ze sceny, publicznie słowo polskie. I wreszcie kurtyna idzie w górę.

Siedzę i słucham, aż 14 numerów złożonej rewii i doprawdy na płacz mi się zbiera. Co numer, to gorsza straszliwa szmira, ponury „Grand Guignol", scen z życia „wyższych sfer towarzyskich", kiepskich, seksualnych dowcipów, podawanych nawet bez owijania w bawełnę, apaszowskich tang. Istotnie, trzeba mieć talent, aby z tysięcy ludowych piosenek wybrać i kazać 17-letniej, miłej, pełnej temperamentu dziewczynce śpiewać posępną brechtę o dziedzicu, który gwoli fotografowania zaprowadził ją w krzaki... Ciągu dalszego nie trudno się domyśleć. Albo wyprodukować skecz o dyrektorze jakiegoś biura, co to wypominając swoim urzędnikom różne zapomnienia, sam zapomniał... spodni, a co zostało ad occulos widzom sprezentowane, wywołując wśród, zwłaszcza najmłodszej części widowni, burzliwą wesołość.

Siedzę, słucham żałosnych monologów miejscowego magistra farmacji, właściciela apteki pod „Białym Orłem", monologów Anno Domini, chyba 1880 i myślę z goryczą, że zaledwie o 18 km jest duże miasto powiatowe, w którym znajduje się teatr zawodowy, starostwo i urzędujący referat kultury i sztuki... Że jest na miejscu nauczycielstwo, szkoła średnia, dom wypoczynkowy TUR-u, nieco inteligencji. I nikomu, dosłownie nikomu, nie chciało się przyjść na próbę, zapoznać z repertuarem, powiedzieć, że jednak pewnych rzeczy wystawiać nie należy, nikt nie zdobył się na podsunięcie młodym amatorom kilku choćby znośnych tekstów śląskiej, ludowej piosenki, jakiegoś aktualnego tematu, któryby coś powiedział o dokonywującej się tutaj, na odległych zachodnich naszych rubieżach pracy polskiej.

Nie wymieniam rozmyślnie nazwy miejscowości, aby nie robić przykrości młodym amatorom, którzy w to bardzo nieudane przedstawienie włożyli, wiem o tym z całą pewnością, wiele wysiłku i zapału, co wieczór wędrując nieraz po kilka kilometrów na próby.

Sprawa ma jednak — moim zdaniem — poważniejsze znaczenie. Niezawodnie tego rodzaju przedstawienia pod firmą stronnictw politycznych czy organizacyj społecznych odbywają się w setkach i tysiącach osiedli na naszych odzyskanych ziemiach zachodnich. Zarówno młodzież, jak i dorośli spragnieni są tutaj żywego, padającego ze sceny słowa polskego. Tamowanie tego żywiołowego pędu byłoby rzeczą karygodną. I tutaj staje przed Ministerstwem Sztuki i Kultury w pierwszym rzędzie, a przed wszystkimi organizacjami oświatowymi czy kulturalnymi oraz wydawniczymi w drugim, zagadnienie dostarczenia odpowiednich tekstów do przedstawień, nut, wzorów inscenizacyj. Możeby „Biblioteka Ziem Odzyskanych", której działalność omówił niedawno na łamach „Odrodzenia", czyniąc szereg naprawdę pociągających zapowiedzi, prof. dr St. Helsztyński, weźmie część tej ogromnej pracy na siebie? Sprawa jest doprawdy niezwykle pilna.

Referenci sztuki i kultury muszą się przestać oddawać podniosłej kontemplacji w zaciszu swoich gabinetów, działalność ich powinno się nareszcie odczuć w terenie. A i ludzie stąd, z centralnej Polski, gdy przypadkowo znajdą się na ziemiach odzyskanych, niech zainteresują się, jeśli mają coś do powiedzenia, zagadnieniami kulturalnymi, niech, jeśli im czasu starczy, urządzą jakąś imprezę, wygłoszą odczyt czy pogadankę, niech zostawią jakąś książkę czy choćby nieco nut.

Ziemie odzyskane naprawdę potrzebują polskiego żywego słowa, polskiej książki, rzeczy, od których w tak znacznym stopniu zawisło uszlachetnienie naszej pracy na tych terenach, odjęcie jej nareszcie tego nieszczęsnego, szabrowniczo-merkantylnego piętna, przepojenie ludzi, którzy tu tkwią już, zwłaszcza w małych miasteczkach czy osiedlach, zrozumieniem znaczenia zadań, jakie mają, wykonywując swój trud codzienny, do spełnienia. I trzeba ich potrzeby pod tym względem jak najrychlej zaspokoić. Ten, kto to uczyni wkładając w swój wysiłek, niezbędną ilość serca, przyczyni się naprawdę poważnie do szybkiego zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą.

Alfa

# Pociąg sanitarny P.C.K.

## wyjeżdża po chorych do Francji

Dnia 15 b. m. odbyło się w siedzibie Głównego Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie uroczyste pożegnanie ekipy Polskiego Czerwonego Krzyża, wyjeżdżającej z Łodzi do Chalons sur Marne we Francji. Na czele ekipy pociągu, składającej się z 21 osób, stoi prof. dr. Emil Leyke. Pociąg składa się z 22 wagonów, z tych 17 przeznaczonych jest dla chorych. Ogólna ilość łóżek 36[.] W pociągu mieści się ambulatoriu[m,] sala opatrunkowa, kuchnia, śpiża[r]nia, magazyny i t. p. W drodze d[o] Francji pociąg zabiera chorych oby[w]ateli francuskich, zaś w drodze po[w]rotnej zabierze chorych rodaków znajdujących się w szpitalu Chalon[s] sur Marne. Cała podróż trwać będzi[e] prawdopodobnie 3 tygodnie.

# Spis ludności będzie trwał 4 dni

W dniu 14 lutego 1946 r. odbędzie się na całym terenie Rzeczypospolitej spis ludności cywilnej.

Spis pozwoli na dokładne stwierdzenie, jakim rozporządzamy zasobem ludzkim, jak rozmieszczona jest ludność w poszczególnych dzielnicach kraju, a wreszcie ilu obywateli jest zdolnych do pracy. Uzyskane tą drogą liczby służyć będą do ogólnego planu odbudowy, umożliwią oparty na racjonalnych zasadach plan osadnictwa, jak też planowanie szkolnictwa i oświaty. Będziemy wreszcie mogli obliczyć straty, jakie Polska poniosła w ludziach podczas ostatniej wojny.

Władzami spisowymi, odpowiedzialnymi za przeprowadzenie spisu, będą Powiatowe Władze Administracji Ogólnej (Starostwa Powiatowe i Grodzkie).

Dla wykonania zadań spisowych, wojewodowie powołają do dnia 20 stycznia 1946 r. jednego z naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego na wojewódzkiego komisarza spisowego, którego zadaniem będzie kontrola pracy przygotowawczej w terenie i ogólny nadzór nad całością akcji spisowej. Powiatowe Władze Administracji Ogólnej wyznaczą do dnia 20 stycznia z pośród pracowników starostwa — powiatowego komisarza spisowego i jego zastępcę, a w Powiatach Grodzkich — grodzkiego komisarza spisowego i jego zastępcę. Analogicznie postąpią zarządy miast. Powiatowemu Komisarzowi Spisowemu podlegają: Miejski Komisarz Spisowy miasta, wchodzącego w skład powiatu administracyjnego, gminny komisarz spisowy zbiorowej gminy wiejskiej oraz rejonowy komisarz spisow[y] rejonu, utworzonego z grupy gmin jednos[t]kowych. Pośrednim ogniwem organizacy[j]nym, w miarę potrzeby będą starsi komisarze spisowi, w ilości po jednym na 15 okr[ę]gów spisowych, stanowiących obwód spi[so]wy. Liczba ta może się wahać w zależno[ś]ci od warunków lokalnych.

Do zadań organów spisowych należ[eć] będzie ogólny nadzór nad akcją spisow[ą,] pośrednictwo w rozprowadzaniu druków spisowych, instruowanie okręgowych k[o]misarzy spisowych, kontrola ich pracy [p]rzy spisie i wykonanie zestawień wyników sp[i]su. Sam spis będzie przeprowadzony prz[ez] okręgowych komisarzy spisowych, rekrut[u]jących się w pierwszym rzędzie z pośr[ód] pracowników państwowych i samorząd[o]wych, nauczycielstwa i uczącej się młodz[ie]ży powyżej 16 lat, a na wsi oprócz te[go] także z sołtysów. Komisarze spisowi bę[dą] funkcje swe pełnić honorowo.

Władze spisowe dokonają przy pomo[cy] Zarządu miast i gmin podziału podległe[go] im terenu na okręgi spisowe, które otrz[y]mają kolejną numerację w obrębie całe[go] terytorium, podległego odnośnej wład[zy] spisowej. Okręg spisowy winien z regu[ły] obejmować około 600 mieszkańców, to zn[a]czy około 120 mieszkań w miastach l[ub] 120 domów na wsi. Wielkość jego ma b[yć] jednak ustalona w ten sposób, by praca s[pis]owa mogła być wykonana w ciągu 4 d[ni].

# Setki spraw

## Nadużycia przy rozdziale kart żywnościowych

Biuro Kontroli Ministerstwa Aprowizacji i Handlu przeprowadza szeroko zakrojoną akcję zwalczania nadużyć w rozdzielnictwie kart żywnościowych.

W wyniku dotychczasowych kontroli setki spraw o nadużycia w dziedzinie rozdzielnictwa kart zostało skierowanych na drogę postępowania karnego i dyscyplinarnego.

Ponad to na skutek przeprowadzonej intensywnej kontroli uzyskano znaczną obniżkę ilości wydanych kart żywnościowych.

Tak np. w Referacie Aprowizacji i Handlu Starostwa w Grójcu ilość kart po kontroli w m-cu październiku zmniejszyła się o 50 tys. sztuk. Przeciw kierownikom tego Referatu wdrożone zostało postępowanie karne. Radny i sekretarz gminy Komorniki, pow. grójeckiego odpowiadać będą za fałszowanie list odbioru kart. W woj. lubelskim — burmistrz m. Terespol i 10 pracowników Zarządu Miejskiego pobrało karty dwukrotnie. Sprawę przekazano do prokuratora, zawieszając w pełnieniu obowiązków służbowych wszystkich oskarżonych.

Fabryka cukrów i cukierków „Kryształ" w Krakowie odpowiadać będzie za pobranie na m-c lipiec kart żywnościowych dla osób niezatrudnionych w fabryce.

Należy podkreślić, że przestępstwa urzędnicze podlegają obecnie kompetencji sądów doraźnych.

# Plenarne Posiedzenie

## Wydziału Wykonawczego KCZZ.

Prezydium Komisji Centralnej Zw. Zawodowych zwołuje na dzień 20 i 21 stycznia rb. o godz. 10 rano, w gmachu Komisji Centralnej (Al. Przyjaciół 9), plenarne posiedzenie Wydziału Wykonawczego Komisji Centralnej Związków Zawodowych, z udziałem przewodniczących i sekretarzy generalnych Zarządów Głównych Związków Zawodowych oraz przewodniczących Okręgowych Komisji Związków Zawodowych.

# Aleja Szucha — Aleja I Armii Polskiej

## Uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

W rocznicę zdobycia Warszawy odbyło ę po raz pierwszy w wyremontowanej sa- Ratuszowej uroczyste posiedzenie Miej- kiej Rady Narodowej, na które przybyli: rezydent KRN ob. Bierut, wiceprezydent -tow. Szwalbe, marszałek Rola-Żymier- ki, członkowie Rządu, korpus Dyploma- yczny, przedstawiciele Wojska, Partii Po- tycznych i Związków Zawodowych, oraz czn. goście.

Po krótkim zagajeniu wiceprzewodniczą ego Miejskiej Rady Narodowej Grodzick e o, przy dźwiękach Warszawianki i wśród rących długotrwałych oklasków przyby- na salę z odznaczonymi w bojach sztan- arami delegacje pułków, które brały u- ział w walkach o stolicę.

Dowódca oddziału składa krótki żołnier- ki raport Prezydentowi, meldując mie- -m towarzyszy gotowość i wolę służenia ual stolicy, za którą przelewali krew.

Na posiedzenie przybyła również delega- a śląska, która przywiozła Warszawskiej traży Ogniowej piękny dar w postaci wo- u z pełnym uposażeniem oraz Czeku na mę ćwierć miliona złotych.

Do prezydium posiedzenia zaproszeni zo- ali pierwszy prezydent wyzwolonej War- awy gen. Spychalski oraz trzej nowo- aprzysiężeni radni: pułk. Sęk-Małecki — ekretarz Związku Uczestników Walki brojnej z Niemcami, tow. Kliszko — do- ódca oddziałów AL na Żoliborzu oraz ob. usak — żołnierz, który brał udział w wal ach o Warszawę.

Po krótkich przemówieniach nowych ra- nych prezydent Warszawy Tołwińsk. wy- łosł obszerny referat sprawozdawczy z ziałalności MRN.

W kilku wyrazistych obrazach mówca dmalował losy stolicy w okresie ostatnich t:

Warszawa po powstaniu — cmentarz i ustynia, poorana liniami frontu, polami in — Warszawa w gruzach.

Zdobycie Pragi, gdzie skupiać się zaczę- całe życie stolicy. Początkowe prace RN — organizowanie opieki społecznej, kolnictwa, szpitali, stacji dożywiania. lany odbudowy Warszawy, opracowywa- e przez zespół aktywistów żoliborskich. zkolenie kadr.

17 stycznia zdobycie Warszawy. Histo- czne posiedzenie pod przewodnictwem rezydenta Bieruta, na którym zapada de- yzja przeniesienia znów do Warszawy so- cy Polski. Utworzenie Biura Odbudowy tolicy.

Pierwsze prace BOS-u. Przybycie fachow ów radzieckich. Pierwsza pomoc radziec- a okazana odbudowującej się stolicy: zbo- e, domki fińskie, pomoc przy budowie mo- ów. Republiki radzieckie zobowiązują ę pokryć połowę kosztów odbudowy Wa- awy.

Prezydent Tołwiński wylicza trudności osiągnięcia, ciągle nowe osiągnięcia. War awa dźwiga się z gruzów, a każdy dzień rzynosi nowe zdobycze. Miejska Rada Na- dowa patrzeć może na miniony rok z u- uciem spełnionego w miarę sił i możliwo- i obowiązku. Miejska Rada Narodowa ziękuje w imieniu ludu warszawskiego m wszystkim, którzy wykazali swe czyn- e przywiązanie do stolicy, którzy śpieszą i ieszyli jej z pomocą.

Po deklaracjach poszczególnych klubów dnych MRN przewodniczący Grodzicki iczytuje rezolucję, przyjętą jednogłośnie, w której w 1-ą rocznicę wyzwolenia Miej- ska Rada Narodowa m. st. Warszawy skła- da hołd poległym w walkach żołnierzom polskim i radzieckim i ślubuje nie ustać w wysiłkach, dopóki nie wyrośnie z gruzów nowa, radosna, wspaniała stolica.

Na wniosek radnego Ładoszy MRN u- chwala wysłanie depeszy do generalissimu- sa Stalina z wyrazami wdzięczności za trud i ofiarę Armii Czerwonej, która wraz z Wojskiem Polskim wywalczyła wolność Polsce, oraz zapewnienia, że krew wspól- nie przelana stanie się cementem przyjaźni obu narodów.

Na wniosek Komisji Przemianowania U- lic Miejska Rada Narodowa uchwaliła jed- nogłośnie nazwać Aleję Szucha — Aleją I Armii Polskiej, a ulicę 6 Sierpnia od pl. na Rozdrożu do pl. Zbawiciela — Aleja Wyzwolenia.

Po przemówieniu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej przewodniczący zamknął uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Na- rodowej.

# Z ŻYCIA PARTII

### MANIFESTACJE W DNIU WYZWOLENIA STOLICY

W związku z uroczystościami w dniu Wyzwolenia Warszawy Woj. Kom. PPS. Wydział Miejski zawiadamia, że po za uro- czystościami wojskowymi i o charakterze lokalnym w dniu 16, 17, 19 odbędzie się dnia 20. I. 46 r. o godz. 10.30 wielka mani- festacja Org. Politycznych oraz defilada wojsk na Pl. na Rozdrożu.

W związku z powyższym WK. PPS Wy- dział Miejski wzywa wszystkie Dzielnice wraz z Kołami i ze sztandarami, by wzięły udział w tej manifestacji.

Zdając sobie sprawę, jak donośnym jest dla nas dzień Wyzwolenia Warszawy, ape- lujemy do wszystkich Dzielnic i Kół PPS, prosząc o masowe wzięcie udziału w tej u- roczystości.

### PODZIĘKOWANIE TOW. OBRĄCZKI

Wszystkim Towarzyszom i przyjaciołom, od których otrzymałem wyrazy współczu- cia z powodu śmierci żony mej Ireny, oraz tym, którzy wzięli udział w obrzędach po- grzebowych, składam tą drogą podzięko- wanie.

Ryszard Obrączka

### WYDZIAŁ OŚWIATY PRZY WK. PPS.

zawiadamia, że zebranie Koła Prelegentów z referatem Tow. Henryka Jabłońskiego odbędzie się we wtorek dn. 22. I. o godz. 16 min. 30 w lokalu WK. Śnieżna 4.

### DZIELNICA PPS — OCHOTA IM. A. STRUGA

ul. Niemcewicza 9.

W piątek dnia 18. I. 46 r. odbędzie się Zebranie Członków i sympatyków, referat tow. Malczyńskiego, po referacie dyskusja.

### WIELKA MANIFESTACJA

W ramach uroczystości związanych z rocznicą Wyzwolenia Warszawy odbędzie się w dniu 20 bm. wielka manifestacja Org. politycznych, młodzieżowych, Zw. Zawodo- wych oraz defilada oddziałów wojska pol- skiego przed Prezydentem KRN, Marszał- kiem Armii i członkami rządu.

W związku z powyższym Woj. Kom. P. P.S. — Wydział Miejski wzywa wszystkie dzielnice wraz z Kołami, by ze sztandara- mi wzięły w manifestacji masowy udział.

### DZIELNICA MOKOTÓW P. P. S.

zawiadamia, że w dniach od 20 — 27. I. 46 r. odbędzie się rejestracja członków Dzielnicy. Każdy członek Dzielnicy Moko- tów, który kiedykolwiek składał na niej deklarację obowiązany jest do przybycia do Sekretariatu Dzielnicy w godzinach 15 — 19 w wyżej wymienionych dniach.

### WYDZIAŁ OŚWIATY PRZY WKPPS

zawiadamia, że zebranie Koła Prelegentów z referatem Henryka Jabłońskiego odbę- dzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 16 w lokalu Woj. Kom. — Śnieżna 4.

### KOMITET MIEJSKI O.M. TUR

podaje do wiadomości Zarzadom Kół, że odprawa Przewodniczących i Sekretarzy odbędzie się **w piątek, dn. 18 bm. o godz. 16**, dla Warszawy — ul. Mokotowska 3, a dla Pragi — ul. Śnieżna 4.

Obecność obowiązkowa.

### Wydział Oświaty przy W. K. PPS.

podaje program Szkoły Partyjnej na ul. Targowej 63 na miesiąc styczeń:

18.I Zag. Ziem Odzyskanych — tow. Świdowski,

21.I Zag. Samorządowe — tow. Świdow- ski,

23.I Higiena Pracy — tow. Trojanowski,

25.I Zag. Propagandy — tow. Tomoro- wicz,

28.I Gospodarka Narodowa Polski w a- nalizie socjalistycznej — tow. [illegible]

Wykłady odbywają się w godz. 16—18.

—o—

# WIEŚCI Z KRAJU

### OCHRONA PRZED UKRAIKSKIMI FASZYSTAMI

Delegacja przemyskiej Powiatowej Rady Narodowej uzyskała na posłuchaniu człon- ków Rady Ministrów w Warszawie, jak również u szefa Sztabu Głównego gen. Korczyca, przyrzeczenie udzielenia pomo- cy zbrojnej dla ochrony wsi przed grasują- cymi w powiecie bandami ukraińskich fa- szystów t. zw. „banderowców". Ponad to delegacja uzyskała jako pomoc dla pogo- rzelców — ofiar ukraińskich faszystów — 550 bel odzieży i obuwia oraz 750 tysięcy złotych.

### ARESZTOWANIE HERSZTA „BŁYSKAWICY"

Władze bezpieczeństwa aresztowały her- szta bandy terorystycznej „Błyskawica" — Kaduka Wilhelma, który ujawnił w to- ku śledztwa nazwiska wszystkich człon- ków bandy. Wszyscy bandyci zostali aresz towani. Banda „Błyskawica" ma na sumie- niu szereg napadów.

### KRA ZERWAŁA — MOST NA SANIE

Nagła odwilż spowodowała rusze- nie lodów na Sanie i zerwanie drewniane- go mostu w Przemyślu. Szkody obliczane są na 300 tysięcy złotych. Saperzy ener- gicznie usuwają zatory przy pomocy ła- dunków wybuchowych.

### ZJAZD LIGI MORSKIEJ W KOSZALINIE

Pierwszy zjazd Ligi Morskiej na okręg Pomorza Zachodniego odbył się ostatnio w Koszalinie. Zagaił go dotychczasowy wice- prezes zarządu okręgowego komandor Ja- cynicz, który złożył równocześnie spra- wozdanie z dotychczasowej działalności na Pomorzu Zachodnim, po czym wybrano za- rząd okręgowy w myśl statutu na okres 2 lat.

### INSTYTUT NAUK.-BADAWCZY PRZEM. SKÓRZANEGO

Celem udoskonalenia produkcji przemy- słu skórzanego powołany został ostatnio w Poznaniu Instytut Naukowo - Badawczy na mocy zarządzenia ministra przemysłu. Instytut ma na celu prowadzenie badań che- mii oraz technologii przemysłu skórzanego, przygotowanie sił fachowych, oraz wyda- wanie naukowo-fachowych pism.

### O CZYM MÓWIĄ W ŚWIETLICACH BYTOMSKICH

W świetlicach robotniczych przy zakła- dach Pracy w Bytomiu i w pow. bytom- skim urządzane są prelekcje, mające na celu zapoznanie szerokich mas z uchwała- mi ostatniej sesji K. R. N., głównie zaś z ustawą o unarodowieniu przemysłu.

### JESZCZE 22 TYSIĄCE NIEMCÓW

W Słupsku od początku wysiedlania Niemców, wydano około 12.000 przepustek na wyjazd za Odrę. Obecnie pozostało w Słupsku jeszcze ponad 22.000 Niemców. Li- czbę ludności polskiej, przebywającej na terenie miasta, oblicza się na 15.000 osób.

### REPATRIANCI W SZCZECINKU

Na terenie pow. Szczecinek zamieszkuje 25 tys. Polaków. W ciągu listopada ub. r. przybyło tu 2 tys. nowych osiedleńców, przeważnie repatriantów ze wschodu. W samym Szczecinku mieszka już około 12 tys. Polaków.

### UŁANI — OSADNIKOM

Jedna z ułańskich jednostek wojskowych przeakzała 217 koni na własność dla osad- ników. Jest to już drugi transport koni, przekazany dla rolników na Pomorzu Za- chodnim.

### OTWARCIE FILII PZH. WE WROCŁAWIU

W Wrocławiu została otwarta filia Pań- stwowego Zakładu Higieny.

Utworzenie tej placówki ma nie tylko znaczenie jako placówki badawczej, ale jest widomym znakiem wysiłków Rządu dla zagospodarowania tych ziem i utrzyma- nia ich w ramach Państwa Polskiego.

Filia Państwowego Zakładu Higieny mie- ści się w specjalnie odremontowanym gma- chu czteropiętrowym przy ul. Curie Skło- dowskiej Nr. 75, posiada nowocześnie urzą- dzone pracownie i bogate techniczne wy- posażenie w instrumenty i odczynniki. Fi- lia w obecnej chwili posiada zorganizowa- ne 3 oddziały: badania żywności, bakterio- logiczny i wodny.

### KTO NASTĘPNY?

W związku z rocznicą oswobodzenia Ło- dzi z pod okupacji hitlerowskiej, właści- ciel piekarni mechanicznej ob. Z. Kuliński złożył na pomoc najbiedniejszej ludności miasta 1.200 kg. chleba, wzywając jedno- cześnie innych przedsiębiorców placówek przemysłowych, rzemieślniczych i handlo- wych do ofiar na ten cel.

Prezydent m. Łodz ob. Mijal przekazał dar Komitetowi Pomocy Zimowej.

### ZŁAPANY PRZY DRUGIEJ RACIE ŁAPÓWKI

W tych dniach arestzowano kierownika Wydziału Ruchomości TZP w Toruniu, Tu- niszewskiego, który od jednego z rzeźni- ków toruńskich pobrał łapówkę pod gro- źbą, iż odbierze wydzierżawiony mu przez TZP pokój, o ile nie wpłaci na jego ręce sumy 3.000 zł.

W chwili wpłacania drugiej raty, żąda- nej kwoty, 2.000 zł., łapownik został aresz- towany. Sprawę rozpatrywać będzie Sąd Doraźny.

# Kronika Warszawy

### ŚLEDZIE, SER I MLEKO NA KARTY ŻYWNOŚCIOWE

W dniu 15 bm. Ministerstwo Aprowi- zacji i Handlu zwolniło na potrzeby wyży- wienia ludności pracującej m. st. Warsza- wy 320 t. śledzi, 60 t. sera pełnotłustego, 15 t. masła oraz 196 t. mleka w proszku pełnotłustego. Śledzie będą wydawane po 2 kg. na styczniową kartę żywnościową I kat.

Na karty dziecinne będzie wydawane na styczeń po 0,7 kg. sera oraz po 1 puszce mleka sproszkowanego pełnotłustego wag 5 funtów, tj. 2.268 kg. na okres 3-miesięcz- ny: styczeń, luty i marzec. Mleko to w o- dróżnieniu od poprzednio — przydzielone- go mleka sproszkowanego jest pełnowarto- ściowe. Zawiera ono 26,25 proc. tłuszczu, 38,5 proc. cukru mlecznego, 27 proc. biał- ka, 5,85 proc. części mineralnych i 2,4 proc. wody.

Sposób przyrządzania tego mleka jest na- stępujący: do szklanki wsypuje się 4 ły- żeczki proszku mlecznego, potym dolewa się trochę ciepłej wody i miesza do zupeł- nego roztarcia. Do otrzymanej w ten spo- sób masy dolewa się gorącej, przegotowa- nej wody lub kawy, stale mieszając. Pusz- ki zawierające proszek mleczny winny być szczelnie zamknięte i zabezpieczone przed wilgocią, ponieważ pod wpływem wilgoci mleko traci smak i wartość odżywczą.

### EGZAMINY WSTĘPNE DO AKADEMII STOMATOLOGICZNEJ

Egzamin wstępny (kwalifikacyjny) dla kandydatów na studia do Akademii Stoma- tologicznej w Warszawie odbędzie się w niedzielę dnia 20 stycznia rb. o godz. 10-ej w gmachu przy ul. Narbutta 33.

### ZAMKNIĘCIE WYSTAW W MUZEUM NARODOWYM

Wczoraj zamknięta została wystawa, pn. „Lata wojny w obrazach i rysunkach".

Dnia 20 bm. zostanie zamknięta wystawa pn. „Chopin i jego Warszawa".

### SETNY WAGON ODBUDOWANY W WARSZTATACH MZK

Na linii tramwajowej Nr. „9 kursuje po- ciąg, w którym na jednym z wagonów u- mieszczony jest napis: „100 — Setny wa- gon, odbudowany w Warsztatach MZK. Z pod dachu wagonu zwisają festony zieleni.

Ten napis mówi sam z siebie. Jest rea- nym dowodem niezłomnej woli i uporczy- wego wysiłku w odbudowie Warszawy. Ale nie mówi, w jakich warunkach wyko- nana była odbudowa tych 100 wagonów.

Tu można przypomnieć, że zajezdnie, warsztaty i hale montażowe tramwajów są całkowicie zniszczone. Na ich odbudowę nie było środków. Więc odbudowano te 100 wagonów dosłownie pod gołym nie- bem, niekiedy na kilkunastu stopniowym mrozie. Pracownicy często stali przy robo- cie w wodzie, śnieg i deszcz padał im na głowy, palce drętwiały z zimna.

Gdy na ulicach miasta tysiące przecho- dniów ogląda przesuwający się przed ich oczyma czysty, przygotowany do swej codziennej służby wagon tramwajowy — nie wiedzą o wysiłkach, jakie poprzedziły te przygotowania. Wagon „100" niech bę- dzie żywym przypomnieniem.

# Chłopi gośćmi tow. Premiera

W ostatnim dniu Kongresu Stron- ctwa Ludowego odbył się bankiet ydany przez Premiera ob. Osóbkę- orawskiego dla uczestników Kon- esu w salach Prezydium Rady Mi- strów. Podczas bankietu przybył salę ob. Premier gorąco i serdecz- e przez zebranych powitany. Ob. emier, jako gospodarz tej sali, w ótkich, serdecznych słowach powi tał chłopów i robotników — gospo- darzy wolnej Polski. Na zakończenie swego przemówienia ob. Premier wzniósł okrzyk na cześć sojuszu chłopsko-robotniczego.

Przybyły następnie ob. Prezydent został powitany okrzykami „Niech żyje" i długą niemilknącą owacją. Przyjęcie w serdecznym nastroju przeciągnęło się do późnych godzin.

# Dar strażaków śląskich dla Warszawy

Przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Katowicach w dniu 15 b. m. odbyło się oczyste przekazanie przez Straże Ognio- woj. śląsko - dąbrowskiego kompletnie posażonego samochodu strażackiego — arowanego Warszawie. Samochód ten leżący do czwartego oddziału Straży O- otniczej Warszawskiej został wywiezio- przez okupanta i tylko dzięki przypad- wi strażak ob Zając odnalazł go w Ny- Samochód był całkowicie zdemonto- ny. Strażacy woj. śląsko - dąbrowskie- z zebranych funduszów, złożonych prze wszystkie przez Straże Pożarne pow. dzińskiego, Katowic, Pszczyny i Chorzo- , odremontowali samochód i wyposażyli w nowoczesne urządzenie przeciwpoża- we. Koszt remontu wynosił 200.000 zł.

Specjalna ekipa wyjechała samocho- dem do Wrszawy, celem przekazania go Zarządowi Miejskiemu wraz z czekiem na sumę 200.000 zł., zebraną przez członków straży woj. śląsko - dąbrowskiego na od- budowę Warszawy.

# OGŁOSZENIA DROBNE



# RADIO

**Sobota, 19 stycznia.**

7.00 Dziennik poranny. 8.00 Powtórzenie dziennika porannego. 12.10 Dziennik połu- dniowy. 12.25 Pieśni w wykonaniu Marii Drewniakówny. — 12.50 Skrzynka poszuki- wania rodzin. — 13.05 Kwadrans muzyki rosyjskiej z płyt. — 16.00 Koncert Towa- rzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, po- przedzony 5-minutowym przemówieniem tow. min. Świątkowskiego. Wykonawcy: Jerzy Sergiusz Adamczewski — śpiew, Wiktor Brégy — śpiew, Stefan Rachoń — skrzypce, Władysław Szpilman — forte- pian. Kwartet P. R. w składzie — Lidia Kmitowa — I skrzypce, Igor Iwanow — II skrzypce, Hubert Pniewski — altówka i Halina Kowalska - Trzonkowa — wiolon- czela, oraz recytatorzy. 17.15 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Z igły — widły" wg. książki Janiny Porazińskiej „Wesoła Gromada". 17.35 Koncert Małej Orkiestry P. R. 18.20 XI audycja z cyklu poświęconego polskiej muzyce ludowej. 18.50 Skrzyn- ka poszuk. rodzin zagr. 19.15 Skrzynka po- szuk. rodzin zagr. 19.40 Dziennik wieczorny 19.55 Muzyka z płyt. — 20.00 Transmisja z Katowic „Płyną dźwięki". 21.30 Skrzynka poszuk. rodzin zagr. 22.30 10 minut poezji Leopolda Lewina. 23.25 Skrzynka poszukiw. rodzin zagr.

# TEATRY

**Opera** (Marszałkowska 8): dziś o godz. 18-ej „Verbum Nobile" Moniuszki i „Pa- jace" Leoncavalla.

**Teatr Mały** (Marszałkowska 31) o godz. 16-ej przedstawienie komedii J. Slowny „Macie ... panny Jadzi na rzecz sie- rot ze Starego Miasta.

**Teatr Powszechny** (Zamojskiego 20): o godz. 16 ej „Obcym wstęp wzbroniony", montaż sceniczny H. Czeszkiej.

**Teatr Komedia** (Szwedzka 2 - 4) o godz. 16-ej „Placówka" Bolesława Prusa.

**Praski Teatr Rewii** (Zygmuntowska 8) co dziennie rewia „Upominki na choinki".

### PREMIERA „ZEMSTY" ALEKSANDRA FREDRY

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 13.30 Polskie Radio nadaje premierę słuchowi- ska „Zemsta" Aleksandra Fredry, zradio- fonizowaną przez Marię Witwińską.

# KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33) i „POLO- NIA" (Marszałkowska 56): Nowy film an- gielskiej produkcji: „Jeden z naszych sa- molotów zaginął" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„Kino „Tęcza", Żoliborz, Suzina 4 „Zapo- mniana melodia" oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

„SYRENA" (Praga — Inżynierska 4): „Cztery serca" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

**Początek seansów we wszystkich kinach godz. 13, 15, 17, 19.**

W niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 11-ej.



Redaktor: Jan Dąbrowski B—04187 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk Sp. Wyd. „Wiedza" Nr 1 — „Robotnik".